

aleLEWEL

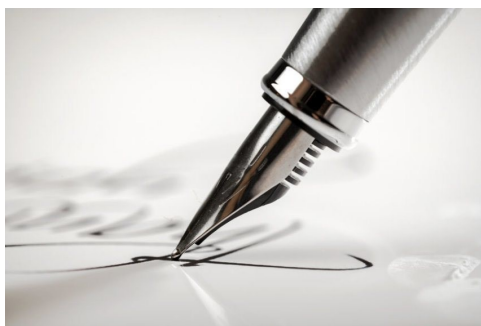
Kwiecień 2019



Wszystkich chętnych licealistów i gimnazjalistów zapraszamy do współudziału w redagowaniu gazetki szkolnej „aleLEWEL” Opiekunem gazetki jest pani Magdalena Woźniak.

Szkolna gazetka jest miejscem, gdzie chętnie zamieścimy Twoje recenzje, wiersze, ciekawe artykuły. Jeśli chcesz podzielić się swoją twórczością z innymi – zapraszamy do współpracy!

Redakcja



Dołącz do nas!

Spotkania koła dziennikarskiego odbywają się w środy na 9 lekcyjnej. Podczas zajęć planujemy kolejny numer naszej gazetki, wymieniamy się spostrzeżeniami i pomysłami.

Zespół redakcyjny numeru:

Natalia Beczek
Nikoła Beczek
Emilia Borzęcka
Kamil Dziubak
Damian Gromuł
Wiktoria Kliczek
Monika Kucińska
Jakub Zowczak

Zapraszamy do współtworzenia „aleLEWELA”

W NUMERZE:

Braki komunikacji internetowej	s. 3
Humor z zeszytów szkolnych	s. 5
Złodzieje czasu	s. 6
O terrorystach i terroryzmie	s. 7
Z życia gimbusa.....	s. 8
Kącik nie tylko dla maturzystów	s. 9
Nowe światło rzucone na cebulę przez Wisławę Szymborską	s. 13
Niektórzy lubią poezję, niektórzy piszą wiersze	s. 14
Główka pracuje	s. 14
Czy nowe technologie w szkole są potrzebne?	s. 17
Odpowiedzi do zadań „Główka pracuje”	s. 18

Braki komunikacji internetowej

„Internet, Internet łączy ludzi, ludzi” – jak śpiewał Gracjan Roztocki w swej panegirycznej piosence poświęconej temu medium. Dziś odgrywa on niezwykle istotną rolę w relacjach międzyludzkich; jego upowszechnienie się zmieniło oblicze tego, jak się ze sobą porozumiewamy i jak dochodzi między nami do nieporozumień, szczególnie wśród ludzi młodych, którzy nie tylko najczęściej go używają, ale mają też doń bardzo poważny stosunek. Jednym z narzędzi używanych do komunikacji internetowej są czaty, obecnie głównie Messenger. Choć nie jest to jedyna forma rozmów internetowych, to jest ona najpowszechniejsza i to na niej właśnie chciałbym się skupić, wskazując na problemy, jakie taka komunikacja stwarza i jej braki względem konwersacji prowadzonych na żywo.

Czat a inne formy komunikacji tekstowej

Czat nie jest bynajmniej pierwszym podejściem człowieka do komunikowania się jedynie przy pomocy ciągu znaków. Od wieków ludzie wysyłali do siebie listy. Dziś ta forma w zasadzie zanikła, a ostatnim ratunkiem dla pracy listonosza są rachunki, emerytury i paczki (choć i te aspekty tego zawodu eliminują powoli komputery i trwają prace nad dostarczaniem przesyłek przy pomocy dronów). Nic dziwnego – list potrzebuje nawet kilku dni, by dotrzeć do adresata oraz jest bardzo drogi – trzeba nie tylko użyć kartki i długopisu, ale też zakupić znaczek. Wraz z postępem technologicznym XIX-wieku do przesyłania wiadomości tekstowych zaczęto używać telegramu i telegrafu, które choć w porównaniu z listami



były dużo szybsze, wymagały nieprowadzących działalności charytatywnej pośredników.

Dopiero Internet przyniósł ludzkości rozwiązanie problemów zarówno długiego czasu przesyłania informacji, angażowania innych osób, jak i kosztów. Pierwsze były e-maile - elektroniczny listonosz nie tylko doręcza listy błyskawicznie, ale nawet pracuje w niedziele i święta, nie życząc sobie za to wynagrodzenia. Mimo to poczta elektroniczna ma podobne znaczenie, co tradycyjna i zdecydowana większość maili to potwierdzenia rejestracji na stronie internetowej czy spam. W kwestii komunikacji tekstowej, szczególnie nieformalnej, niepodzielnie króluje czat. Ten również dostarcza wiadomości błyskawicznie i nieodpłatnie, a w dodatku nie ogranicza interlokutorów sztywną i oficjalną formą listu oraz posiada wiele funkcji obcych poczcie cyfrowej.

Problemy

Czat pozwolił ludzkości na sprawną i skuteczną komunikację przy użyciu języka pisanego. Jednak czy zastąpił konwencjonalne rozwiązanie, jakim jest spotkanie z dru-



gim człowiekiem? Zdecydowanie nie. Pierwsza niedogodność ma charakter czysto utylitarny – czas. Przeciętny użytkownik jest w stanie pisać na klawiaturze z prędkością około 40 słów na minutę, podczas gdy rozmawiając średnio wypowiadamy około 120-150 słów w ciągu minuty. To ogromna różnica i jedynie bardzo doświadczeni w sztuce korzystania z klawiatury ludzie są w stanie osiągnąć rezultat zbliżony do naturalnej mowy. Mój rezultat to ok. 75 słów na minutę, co w porównaniu z naturalną rozmową jest wynikiem mizernym, choć wzbudzającym ciekawość i uznanie osób widzących mnie posługującego się klawiaturą. Zatem ekspresja naszych myśli zajmuje zdecydowanie więcej czasu, a co więcej, druga osoba musi jeszcze naszą wiadomość odczytać. W komunikacji na żywo proces nadawania i odbioru, poza opóźnieniami wynikającymi ze skończonej prędkości dźwięku, konieczności przekazania informacji od ucha do mózgu i jej interpretacji, zachodzi równocześnie. Opóźnienie jest tak małe, że go nie zauważamy. Znaczne wydłużenie czasu komunikacji ma miejsce również przez fakt, że często nasz interlokutor nie jest wpatrzony w ekran aktywnie wyczekując wiadomości i od momentu doręczenia mu naszego krótkiego dzieła literackiego do jego odczytania mija nieco czasu.

Wspomniana asynchronia, poza wydłużaniem czasu rozmowy, ma też wpływ na jakość komunikacji. Niewątpliwą zaletą jest to, że przynajmniej nikt nam nie będzie przerywał, ale niesie też za sobą bardzo negatywne implikacje. W konwersacji na żywo, nawet, jeśli jedna osoba wypowiada monolog, to inne wciąż biorą aktywnie udział w rozmowie, chociażby za sprawą fatycznej funkcji języka i reagowania na to, co jest mówione. Dzięki temu już w chwili formułowania komunikatu wiemy, jak nasz odbiorca reaguje na to, o czym rozprawiamy, czego bynajmniej nie zastępują reakcje na wiadomości, których dodawanie umożliwia nam Messenger. Również synchroniczność w rozmowie sprawia, że mamy wrażenie bycia słuchanymi, co jest dla tworzenia więzi społecznych bardzo ważne. Jednak największym problemem komunikacji tekstowej jest to, iż względem tej przeprowadzanej konwencjonalnymi środkami jest o wiele uboższa. Słowo pisane nigdy nie zastąpi słowa mówionego. Na to, jak odbierany jest komunikat, składają się nie tylko wyrazy, które łączymy w zdania, lecz także to, w jaki sposób je wypowiadamy. Stosujemy wiele zabiegów fonetycznych, jak zmiana tonu głosu, szybkości mówienia, akcentowanie konkretnych słów, a także używamy naszego aparatu mowy do produkowania dźwięków o nikłej wartości merytorycznej, ale bardzo ważnych w ekspresji naszych emocji, jak śmiech czy okrzyk zdziwienia. Próbuje się co prawda ubrać te znane nam z komunikacji na żywo środki w znaki tekstowe, lecz nie jest możliwe dokonanie wzorowej replikacji. Tekst zawsze będzie tylko reprezentacją, symbolicznym przedstawieniem mowy, a żaden opis nie jest w stanie oddać w stu procentach tego, czego dotyczy. Oprócz tego język mówiony, ze wszystkimi jego elementami, jest tylko jednym z narzędzi, jakich używamy, by się porozumiewać. Komunikacja niewerbalna odgrywa niezwykle ważną rolę. Składa się na nią mimika twarzy, gesty, mowa ciała czy czynności wykonywane na innych przedmiotach. Wszelkie takie komunikaty odbieramy automatycznie i instynktownie.

Pisanie z drugą osobą nie pozwala też na fizyczny kontakt i nie jesteśmy w stanie przytulić kogoś, aby go pocieszyć, czy chociażby podać mu ręki na powitanie.

Wnioski

Powyższe problemy można streścić następująco – na czacie brakuje obecności drugiego człowieka. Komunikacja oparta wyłącznie na tekście jest powolna, nienaturalna, asynchroniczna i odarta z wielu bardzo ważnych elementów. Człowiek wyewoluował w warunkach, gdzie jedyną możliwością był bezpośredni kontakt i naszego skomplikowanego systemu relacji społecznych nie można sprowadzić do ciągu umieszczonych w odpowiedniej kolejności liter. Problemów tych nie dostrzegam bynajmniej jako pierwszy i wielu z nich czat próbuje zaradzić – przykładowo, trudności z ekspresją emocji przy pomocy słów koryguje się wprowadzeniem ich graficznej reprezentacji, jak emotikony czy gify. Każdy użytkownik Messengera zdaje sobie sprawę z tego, jak ważne jest umiejętne używanie emotek i jak wpływają one na odbiór wiadomości. Nie jest to jednak solucja doskonała i względem ko-

munikacji na żywo wiele jej brakuje.

Czy więc powinniśmy zrezygnować z czatów? Zdecydowanie nie. Pomimo swoich niedogodności jest to dobre narzędzie, z którego warto korzystać. Może posłużyć jako surogat komunikacji na żywo, jeśli nie mamy możliwości się spotkać, albo jej dopełnienie. Warto jednak pamiętać, iż posługując się klawiaturą komputera czy telefonu nie jesteśmy w stanie zastąpić sobie tradycyjnej rozmowy, z której nie można zrezygnować w imię czatu, nic przy tym nie tracąc. Komunikacja tekstowa ma swoją specyfikę, z której należy zdawać sobie sprawę i rozsądnie z niej korzystać.

Temat polecam samodzielnej refleksji, zostawiając Czytelnika z myślą Krzysztofa Piersy, który wystąpił w programie „7 metrów pod ziemią”, jako osoba uzależniona od gier komputerowych: „Chwalimy się, jako gracze, że komunikujemy się w Internecie z całym światem. Problem w tym, że my komunikujemy się za pomocą klawiatury.”

Kamil Dziubak, klasa II b

Znalezione w szkolnych zeszytach...

- Wojski przyłożył uch do ziemi i usłyszał tupot niedźwiedzich kopyt.
- A do kotletów była sałata, którą mama przyprawiła potem.
- Rycerze urządzali teleturnieje.
- Było ich tysiące, a nawet setki.
- Pan Dulski był sterylizowany przez żonę.
- Tatarzy jeździli konno i pieszo.
- Boryna był teściem żony syna Antka Hanki.
- Ludwik XIV był samolubem. Twierdził, że Francja to ja.
- Biesiadowali przy suto zastawionych stolcach.
- Meteorolodzy wychodzą trzy razy dziennie oglądać swoje narządy.
- Rodzicami Żeromskiego byli Józef i Wincenty Żeromscy.
- Anielka, mimo zakazu ojca kolegowala się z Magdą i świniami.



Złodzieje czasu

Od kilku dni nie potrafię się na niczym skupić, bardzo szybko się dekoncentruję i sięgam po telefon. Zdarza się to najczęściej, gdy muszę coś zrobić po powrocie ze szkoły, więc jest godzina piętnasta. Włączam jedną z trzech ściągniętych ostatnio gier, jest bardzo prosta, należy klikać z odpowiednią prędkością w ekran wyświetlający zwierzątko tak, żeby się nie przewróciło i zaszło jak najdalej. Spędzam przy niej około pięciu minut, po każdym sięgnięciu po telefon, czyli tracę prawie pół godziny. W między czasie ktoś do mnie napisze, często jest to moja przyjaciółka, wymieniamy wiadomości, które nie mają większego znaczenia ani sensu, ale lubimy to, niektóre są zabawne, więc nie jest źle. Wtedy czas gry trochę się wydłuża; wiadomo - trzeba odpisać, a to zajmuje trochę czasu. Ucieka mi kolejne dziesięć minut. Kiedy już całkiem się zdekoncentruję wtedy zostawiam wykonywaną czynność, niestety najczęściej jest to odrabianie lekcji lub nauka, a następnie udaję się do kuchni w celu... szczerze sam nie wiem jakim. Warto tutaj zaznaczyć, że lubię wiedzieć, co mam w domu do jedzenia, więc zawartość wszystkich szafek mam w małym palcu. Gdy już jestem w miejscu docelowym, otwieram wszystkie szafki, przelatując wzrokiem po produktach, lecz nie skupiając się na nich, w końcu wiem, co tam jest. Po obchodzie udaję się z powrotem do swojego pokoju, jednak po



drodze mijam kilka ślicznych kotków mojej siostry, są urocze i uwielbiam je, mimo że nie dają mi

spać w nocy, gdyż okropnie hałasują. Zatrzymuję się przy każdym, żeby go pogłaskać albo chwilę się pobawić, czasem wezmę jednego ze sobą. Gdy już uda mi się oderwać



od tych rozkosznych stworzonek, wybieram kierunek na łóżko na którym, gdy już uda mi się ułożyć, spędzam nawet do pół godziny, nie robiąc praktycznie nic. Potrafię leżeć i patrzeć się w ekran telefonu wyświetlający jakiś filmik na YouTube, nieistotne jak niski poziom będzie on prezentował i tak obejrzę go do końca, nie umiem się od tak oderwać. Oczywiście nigdy nie kończy się na jednym, ale staram się nie oglądać dłużej niż pół godzinki jednorazowo. Kiedy już mnie to znudzi, włączam drugą z gier, które pobrałem w ostatnim czasie. Ta jest trudniejsza, polega na podbijaniu Europy, spędzam przy niej około dwudziestu minut, to znaczy przy jednej turze... Potrafię tak stracić nawet godzinę. Nachodzi mnie wtedy myśl, żeby wreszcie wrócić do nauki, ale właśnie wtedy kątem oka dostrzegam laptop odłożony na szafkę i nagle świetny pomysł pryska, a zastępuje go chęć zagrania w jakąś grę przeglądarkową, nic rozwijającego ani specjalnie ekscytującego, mimo to bardzo skutecznie uzależnia i zabiera czas. W ten sposób tracę nawet trzy godziny. Nic więc dziwnego, że wszystkie prace zaczynam pisać po dwudziestej ostatniego dnia przed deadline.

Jakub Zowczak, klasa I a

O TERRORYSTACH I TERRORYZMIE

Jestem przekonana, że fundamentaliści islamscy nie mają nic wspólnego z religią islamską, która z założenia jest niezwykle pokojowa.

W mediach społecznościowych coraz częściej możemy przeczytać o kolejnych zamachach terrorystycznych.

Niedawno rozpełtała się także medialna burza na temat metod przesłuchiwania

terrorystów. Zaczęłam więc doszukiwać się informacji na ten temat. Czym więc jest terroryzm?

Terroryzm, jak podaje słownik języka polskiego, są to działania pojedynczych osób lub grup usiłujących za pomocą aktów terrorystycznych wymusić na rządach państw określone ustępstwa.

Kiedy słuchałam wiadomości na temat terroryzmu i jego przywódców, doszłam do wniosku, że wszelkie media usiłują zatuszować powagę całej sytuacji, a z terrorystów robią przy-słowiowe kozły ofiarne. W dzisiejszych czasach mówi się tylko o równouprawnieniu, szacunku do każdego człowieka czy zakazaniu stosowania przemocy wobec więźniów. Pragnę jednak wspomnieć, że to właśnie



dzięki stosowaniu przemocy i zastraszaniu osadzonych siły specjalne uzyskały cenne informacje, dzięki którym udało się zapobiec setkom zamachów. Zgadzam się niezmiernie z Krzysztofem Kotowskim, który w książce „Cel za horyzontem” trafnie (według mnie) podsumował niepotrzebną burzę wywołaną przez media w wojnie z terroryzmem słowami: „Poziom tej medialnej debaty - abstrahując od poglądów na etykę tego rodzaju poczynań - był i nadal jest, jak uważam, zatrważająco niski i niegodny tak poważnych zagadnień, jak bezpieczeństwo narodowe i zagrożający mu bezpośrednio międzynarodowy konflikt religijno-społeczny, z którym mamy do czynie-

nia szczególnie od momentu, kiedy staliśmy się stroną w tak zwanej wojnie z terroryzmem.”

Wielu ludzi uważa, że terrorystami są wyznawcy islamu. Jestem przekonana, że fundamentaliści islamscy nie mają nic wspólnego z religią islamską, która z założenia jest niezwykle pokojowa. Koran, na którym opiera się

islam, posiada surę mówiącą o szacunku do innowierców, równości wszystkich wobec siebie

i obowiązku czynienia dobra, tolerancję oraz skromność. Natrafiliśmy jednak na przeciwnika

w postaci islamskiego terroryzmu, który nie tylko nie uznaje zasad Koranu, lecz także obce są mu wszelkie zasady czy granice moralne. Islamscy fundamentaliści nie zabijają dla zysku,

w samoobronie, czy na polu walki. To fanatyczni mordercy, dla których ludzie stali się tylko celem.

Wiktoria Kliczek, klasa Ia

Z życia GIMBUSA

Siedzisz sobie spokojnie na dworze, chroniąc się przed wzrokiem ciekawych, a promienie słońca delikatnie mrużą twoje oczy. Gdzieś w oddali słyszysz głos bąka, jakby straszył kwiaty. Widząc zlepek poplątanych nici, obserwujesz pająka. Słuchasz, co ci szepcze wiatr do ucha. Liczysz, ile barw ma niebo. W oddali na trawie idzie tyłem stary żuk. Ptaki coraz ładniej śpiewają. Nawet jastrząb na pniaku czeka, aż coś się poruszy. Na niebie widać kłęb pyłu, wędrujący leniwie od chmury do chmury. Wśród ludzi panuje wielki ruch i zamieszanie, ale to cie-



bie nie dotyczy.

Czujesz się taki wolny i szczęśliwy. Nie liczy się nic, tylko ten piękny widok, otaczająca cię cisza i delikatny świergot ptaków.

Czujesz się błogo, beztrosko, bo nic już teraz nie musisz. Jednak sielankowy nastrój pryska niczym bańka mydlana, kiedy patrzysz w kalendarz. Tam trzydziesty maja zdaje się krzyczyć: **MUSISZ WYBRAĆ SZKOŁĘ!** I tak w brutalny sposób zostajesz przywrócony do rzeczywistości. Zaczynasz bić się z myślami, bo prawdę mówiąc to zadanie nie jest takie proste, jak się z pozoru wydaje. Naturalnie znaczna część uczniów jest już zdecydowana. Jedni mają mniej, inni bardziej szczegółowo zaplanowane, ale

dla niektórych wybór jest niewyobrażalnie trudny, ponieważ wiąże się z refleksją na temat własnej przyszłości. Zawsze tak odległej, a teraz przybierającej realne kształty. Mimo młodego wieku oczekuje się od Ciebie odpowiedzi, co chcesz robić w życiu. I chociaż wcześniej miałaś wszystko zaplanowane, to teraz jesteś niepewny. Ciągłe żyjesz w stresie, zastanawiasz się, czy sobie poradzisz, a czas tak szybko płynie...

„Przyszłość zaczyna się dziś, a nie jutro” – dlatego należy traktować marzenia jak wskazówkę, w którą stronę mamy podążać, a nie cel, do którego trzeba dążyć za wszelką cenę. Nasza szkolna szklanka powinna być zawsze do połowy pełna. I może będziesz się śmiać, mówiąc, że takie podejście do życia jest naiwne, ale uwierz mi, daje ono poczucie szczęścia i pozwala cieszyć się z codzienności. Moim zdaniem nie można sobie za wysoko stawiać poprzeczki, bo ostatecznie presja i obowiązki nas wykończą, a młodość przecieknie między palcami. Czerp z życia całymi garściami, umiejętnie łącząc naukę z przyjemnościami.

Natalia Beczek, klasa Ia



Kącik nie tylko maturzysty...

Proponujemy małą powtórkę treści, jakie omawialiście na lekcjach języka polskiego. Tym razem sketchnotki wykonane przez tegoroczną maturzystkę, Nikolę Bezec z klasy IIIa

Kamień milowy

Polska epopeja narodowa

P.T

Działalność księdza Robaka

Bohater, który przechodzi wewnętrzną przemianę. Z buntownika stał się polony. Przejął nazwisko Robak i jako mnich podjął się służby dla kraju. Jest silnie cioty i konsekwentny uparty. Wśród szlachty cieszy się ogromnym autorytetem. Pragmatycznie wyznosić ogryznie. Jako mnich palił na za błędy młodości, m. im zabójstwo stalmika. Pa źmieri wsiarzy, pazamaja jego prawdziwe mierzisko i mu przebrażają. W pamięci zostaje jako młodości bohater.

Spar o zamek

SEŃDZIA vs HRABIA

Tadeusz i Zosia zostają małżeństwem

Tadeusz i Zosia

Telimna

Książki: 'Przebieg historyczny i rodzajowa' i 'rodzajowa'

palowanie

grybobranie

Wątek miłosny

BITWA

Tradycja i polskie obyczaje

Dworzec W Soplicach

JACEK SOPIŁA

W Soplicach podane przez Sopliców

Inwokacja

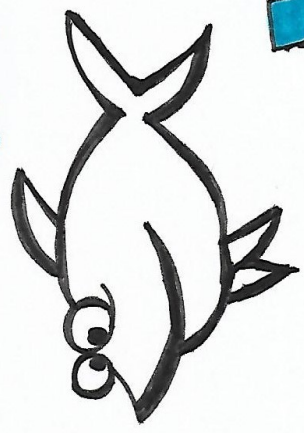
Walcie o witalność ogryzany

PATRYCYZM

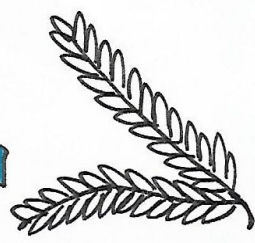
zaciemnił Dobrymisiu

Wojna o witalność

Stary człowiek i H₂O morze

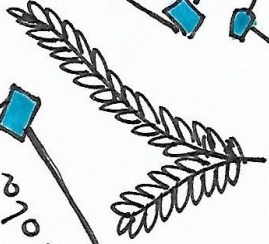


MOTYW WALKI



Motyw samotności

Motyw idola



Motyw zwycięstwa

Motyw Młodzieńca

Pokonywanie własnych słabości

porażk.

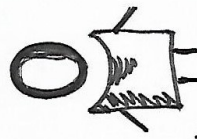
MOTYW PRZYJAŹNI



MOTYW PRZYRODY



Motyw starości

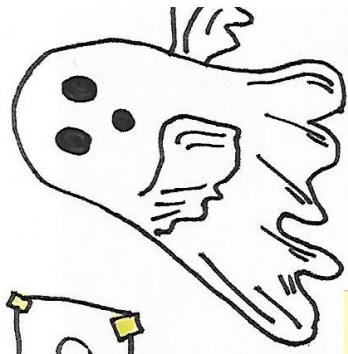
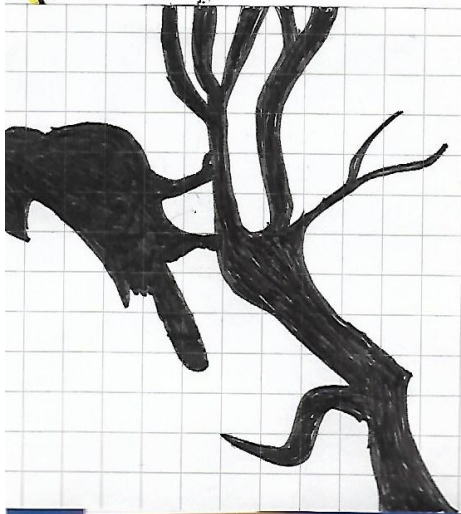


Manala

Santiago

Dziady

WIDMO



Duchy Lekkie

Wiedzą, boiego
wielozau: kto nie
dormos gonyczy ni
daru, teni nie abie
stadyry w miobie.

Do siudogje i zwozcie
u siebie, ze wedug
bosiego rozkazu: kto nie
dortniat ziemi ni rozau,
ten miady nie imoze bic
w niebie.

Duchy Średnie

WIDMO!
PASTERKA

Duchy Ciężkie

Bo kto nie był
ni rozau, czawidka
temu czawidka
nic nie pomoze"
(WIDMO!
ZŁEGO
PANA



Józio i
Różia

Zosia

Motyw
cierpienia

ZŁY PAN

Ciemno wszędzie...,
głucho wszędzie....

Motyw
tradycji

pogoniście
obrzędy

Stawy Książce

11- Na pustym jest się
trudną samotnym.
- Równie samotnym
jest się wśród
ludzi "A.S.E."



MOTYW
MIŁOŚCI

MOTYW
PRZYJAŹNI

MOTYW
SAMOTNOŚCI

MOTYW
WYOBRAŹNI

MOTYW
ŚMIERCI

Nowe światło rzucone na cebulę przez Wisławę Szymborską

Z pewnością każdy z nas usłyszał określenie, że ktoś jest "typową cebulą", "Polakiem cebulakiem" lub "cebulastwem". Używane jest ono obraźliwie, mówi o zachowaniu zawistnym, zazdrosnym, przesadnie skąpym, często ze skłonnościami do złodziejstwa, chamstwa. Opisuje się tak osobę nieumiejącą się zachować. Nikt nie będzie pozytywnie kojarzył takiego przydomka w dzisiejszym świecie.

Jednak zanim słowo zyskało swoje niegodne znaczenie wśród Polaków, Wisława Szymborska spojrzała na nie zupełnie z innej strony, podkreślając kontrast między człowiekiem a cebulą w jednym ze swoich wierszy pt. "Cebula". Osobiście zainteresowałam się tekstem właśnie dzięki tytułowi. Poetka często porusza w swoich utworach, wydawało by się powszechne tematy, jednak w istotny sposób dotyczące natury ludzkiej. Tutaj konkretnie eksponuje postać ludzką, porównując ją do cebuli, jej budowy, wyglądu, warstwowości. Po pierwszym odczytaniu tekstu pomysł Szymborskiej wydaje się śmieszny, wręcz niedorzeczny; trudno bowiem dostrzec klucz, na podstawie jakiego poetka dokonuje takiego zestawienia. Jednak umniejszenie człowieka do obiektu analizy, a nie przedstawienie go jako najbardziej rozwiniętego intelektualnie organizmu, sprawia, że tracimy chęć do ciągłego wywyższania się wśród innych stworzeń. Przychodzi mi na myśl scena ze słynnego filmu animowanego pt. "Shrek", podczas której główny bohater porównuje siebie do cebuli: „Ogry są.. jak cebula! [..] Mają warstwy! Rozumiesz, ogry mają warstwy - cebula ma warstwy [..]”

W tym wierszu autorka zauważa istnienie warstw u ludzi, jednak nie są one tak przejrzyste, proste i identyczne jak w warzywie. My posiadamy nieodkryte, prawdziwe „ja”, ciągle zakaskujące, zmieniające się na skutek różnych doświadczeń. Cebulę, ogłoszoną jako „echo złożone w chór”, cechuje spójność i harmonia. Inaczej jest z człowiekiem, którego złożona natura, różnorodność, emocjonalność uniemożliwia zgranie wszystkich „warstw”. Prowadzi to do ciągłej nieprzewidywalności, niestabilności. Na podstawie całego utworu można wnioskować, że prostota stanowi idealną cechę, spaja ze sobą samym, upraszcza życie. Jednakże ostatnie wersy zmuszają czytelnika do nieco innej refleksji:

"Cebula, to ja rozumiem:
najnadobniejszy brzuch świata.
Sam się aureolami
na własną chwałę oplata.
W nas tłuszcz, nerwy, żyły,
służą i sekretności.
I jest nam odmówiony
idiotyizm doskonałości."



Czyżby ostatecznie koncepcja ideału jest absurdalna? Wiersz Wisławy Szymborskiej niezwykle bezpośrednio, trafnie i ze szczyptą humoru odsłania ludzką naturę, co pozwala z dystansem spojrzeć na poruszany temat. Cebula - niepozorne, małe warzywo, a można za jego pomocą tak dużo powiedzieć.

Emilia Borzęcka, klasa Ib

Niektórzy lubią poezję, niektórzy piszą wiersze...

Wiersz

*pisałem dziś wiersz
biały wiersz
zwyczajny wiersz
o pisaniu wierszy*

*a tam wiersz
lepianką słów
zwyczajnych słów
prostych słów*

*zwyczajny napisany wiersz
lecz zanim napisany
to najpierw napisany
na kartce w mojej głowie*

*tworzy się
słowo po słowie
myśl po myśli
uczucie po uczuciu*

*a potem
schowany do szuflady
zapomnianej szafy*

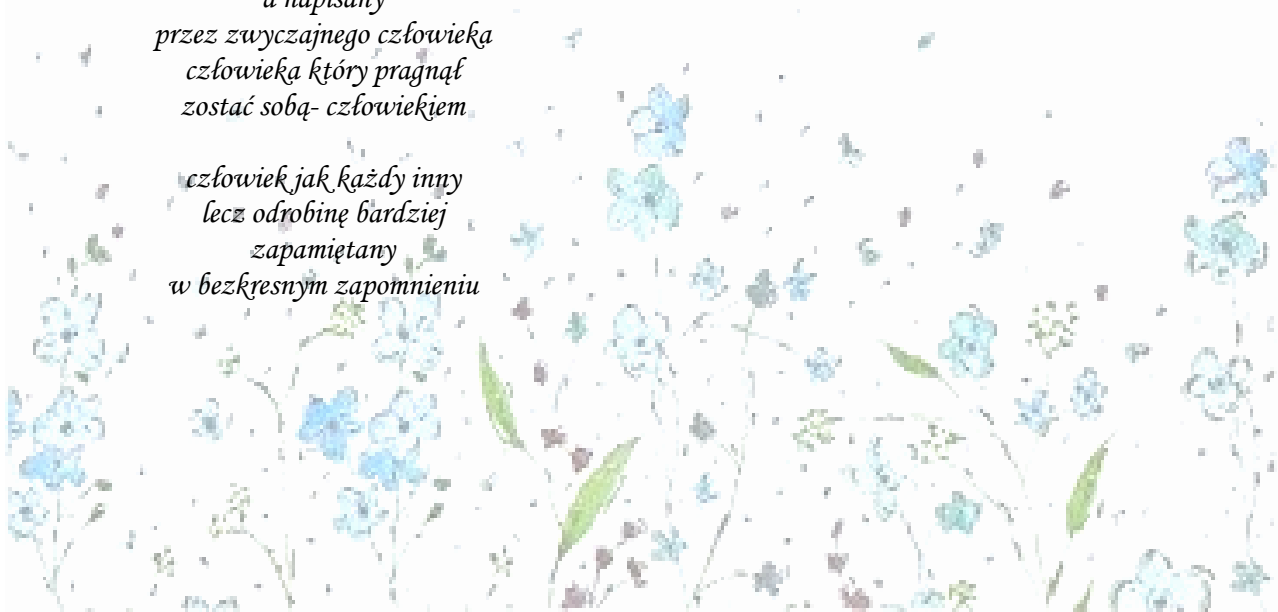
*odnaleziony
nazwany wybitnym dziełem
z autorem
chyba znanym*

*a napisany
przez zwyczajnego człowieka
człowieka który pragnął
zostać sobą- człowiekiem*

*człowiek jak każdy inny
lecz odrobinę bardziej
zapamiętany
w bezkresnym zapomnieniu*

*Nie układajmy się w słowa
Niech rządzi nami mowa
Nie zakładajmy masek kłamstwa
Bo to ich kolejna warstwa
Nie mierzmy ludzi zazdrością
Tylko bezinteresowną miłością
Nie myślmy interesownie
Tylko w pełni sensownie
Nie bądźmy własną beznadzieją
Tylko przez życie idźmy z nadzieją
Nie oddajmy się fortunie
Która tylko ludzi morduje*

*I niech fraszką Nam to będzie
Zawsze i wszędzie*





Poezjo

poezjo

tak mało Cię dziś zostało

Euterpe Erato i Kaliope

starają się

ja razem z nimi

żeby choć echo zostało po Tobie

lub łza szklista i odbicie w niej tego

który zapłakał nad Tobą

poezjo

ubolewam nad tym

co przyniesie dla Ciebie przyszłość

ta niepewność rani

zapewne Ciebie jeszcze bardziej

one też płaczą

poezjo tyle Ci zawdzięczamy

jesteś solą ziemi

światłem kosmosu

dobrodziejstwem

lekarstwem na każdą chorobę duszy

złej duży ludzkiej

poezjo

tak mało Cię dziś zostało

żał tylko Euterpe Erato i Kaliope

i Ciebie

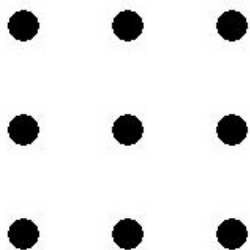
poezjo

Damian Gromuł, klasa I a

Główka pracuje

W ramach relaksu proponujemy kilka zagadek logicznych, wymagających wyjścia poza schematy myślenia. Dobrej zabawy! Odpowiedzi znajdują się na stronie 18.

1. Narysuj cztery proste odcinki bez odrywania ręki, żeby połączyć nimi wszystkie 9 kółek. Linie mają być proste o dowolnej długości.



2. Rozwiąż rebus:

stawy
ić staw

3. Przełóż jedną zapalniczkę, aby równanie stało się prawdziwe.

Przekreślenie znaku równości nie jest poprawnym rozwiązaniem.

Nie wolno dokładać, łamać ani zabierać zapalniczek.

$$\begin{array}{|c|} \hline 6 \\ \hline \end{array} + 4 = 4$$

7. Przesuń dwie zapalniczki, żeby mucha znalazła się poza kieliszkiem:



4. W jakim to języku?

tulismanore, kretmaryja, krakremija, janostre

5. O co chodzi w tym ciągu?

0=4

4=6

6=5

5=4

4=6

2=3

3=4

4=6

6. Kierowca fiata ma brata, lecz brat kierowcy fiata nie ma brata. Kim kierowca fiata jest dla brata?

Naszym zdaniem...

Czy nowe technologie w szkole są potrzebne? Wypowiedzi uczniów klasy Ia

„Uważam, że sprzęt multimedialny w szkołach ułatwiłby pracę nauczycielom. Dużo wygodniej by im było kontrolować wyniki i postępy w nauce uczniów. Nie da się jednak ukryć, że XXI wiek to jedna wielka bańka technologiczna, której pęknięcie miałyby negatywne skutki. Już teraz dostrzega się duży procent uzależnień wśród młodzieży od telefonów, tabletów i laptopów. Wprowadzenie tego typu technologii do palcówki edukacyjnych dodatkowo z dostępem dla uczniów skutkowałoby wzrostem tego procentu. Poza tym praca z książką wydaje się być dobrą opcją, ponieważ obcowanie ze słowem pisanym zmusza nas do wchodzenia w relacje z innymi ludźmi, co bez wątpienia wpływa na nas korzystnie.”

„Postęp technologiczny zapobiega nudnym i szablonowym lekcjom, które poprzez rutynę zniechęcają uczniów do nauki danego przedmiotu, ale też do konkretnego nauczyciela. Dzięki tablicom uczniowie mogą rozwiązywać rebusy, zadania, włączać się w tok lekcji poprzez zabawę, co może przynieść bardzo pozytywne skutki. Korzystanie z tego typu sprzętów pozwala pedagogom zaoszczędzić dużo czasu – nie muszą pisać na tablicy tematów, notatek.”

„Notebook może pełnić w szkole różną funkcję: wspomagać interaktywną pracę z materiałem lekcyjnym czy pokazywanie treści e-podręczników, dzięki czemu uczniowie nie musieliby nosić ciężkich plecaków wypełnionych książkami. Wszystkie informacje mogłyby znaleźć w notebooku, tam też robiliby notatki. Byłoby to bardzo wygodne. Jednak warto zadać sobie pytanie, co by się działo w przypadku awarii komputera, braku Internetu czy prądu? Ważną kwestią jest też wytrzymałość sprzętu oraz wysiłanie wzroku, który po prostu psuje się przez małą czcionkę, nienaturalne światło i podświetlony monitor.”



„Moim zdaniem innowacyjne metody nauczania i nadmierne korzystanie z nowoczesnych technologii nie są korzystne dla młodych ludzi. Uczeń nie skupia się na lekcjach, ma poczucie, że wszystko przychodzi mu z łatwością (wystarczy, że wpisze pytanie i od razu wyskakuje rozwiązanie) oraz zuboża jego wyobraźnię. Oczywiście, sprzęty takie jak tablica interaktywna czy projektor sprawiają, że uczeń może być aktywny na zajęciach, konieczny jest jednak umiar.”

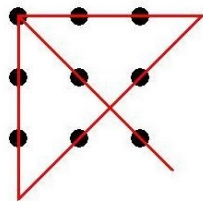
„Technologia dostarcza nam wielu nowych informacji, dlatego wyposażenie klas w sprzęt multimedialny pomogłoby nauczycielom w prowadzeniu zajęć, urozmaiceniu ich (np. filmy edukacyjne związane z omawianym zagadnieniem). Tablice interaktywne, dzienniki elektroniczne czy wyposażenie bibliotek w komputery to naprawdę dobre rozwiązania. Mam jednak pewne obawy związane z tym, że młodzi ludzie szybko mogą uzależnić się od technologii, a poza tym nadmierne korzystanie z elektroniki wiąże się z innymi konsekwencjami zdrowotnymi: bólami kręgosłupa, pogorszeniem wzroku, niewysypianiem się czy nadpobudliwością. Kluczowe wydaje się więc korzystanie z nich z rozsądkiem.

„Uważam, że uczniowie sami podążają za postępem technologicznym, a szkoły powinny wprowadzać młodych ludzi w taki świat, jaki jest on w rzeczywistości, a nie powielać archaiczne metody i wiadomości. Trzeba iść z duchem czasu.”



Odpowiedzi do zadań z rubryki *Główka pracuje*

1.



5. zero ma cztery litery więc $0=4$ itd.

2. Przedstawić podstawy

3. Zabrać pionową zapałkę tworzącą znak + i dołożyć ją do 6, tworząc 8 ($8-4=4$)
lub zrobić z 6 liczbę 0
lub z 6 zrobić 5 a z wyniku zrobić 9 $5+4=9$

4. Jest to język polski.
Tu-Lis-Ma-Nore (tu znajduje się nora lisa);
Kret-Ma-Ryja (a nie np. twarz);
Kra-Kre-Mija (mijają się dwie kry);
Ja-Nos-Tre (bo, np mnie śwędzi)

6. Siostrą

5.

